

Szpaku, Dzieci Burzy

wychował hałas mnie
wiec nie dziw się że pragnę cię
boże proszę cię chroń moich wariatów, eee
nikt nie boi się używek w moim gronie
nierówno bije serce, widzę czerwień na betonie

głośni grzmot zwiastuje światło na niebie
dlatego tak drę pizdę
chcę szczęścia w moim świecie
dzieci Burzy pchają temat jak pioruny
ziomał biega z tym jak
aż zostają po nim chmury

sam sie nagradzam
mam medal za twój hejt
mimo ze jest wirtualny
to przekulem go na cash
cała sala leci ze mną
ze nienawidzi ludzi
ja mam w piż* ze mnie lubisz

fala hejtu w moją stronę
na głowę hejtu nie biorę
kręcę platynowym kołem
na nowy chorągiew płonie
kapie kwit mi do kiermany
od rana chodzę zjarany
pale z paksa trójki, gramy, na nodze nowe Jordany

nie bój się burzy
widzę pioruny same
kapie mi z nieba – tak robię kasę
pali sie niebo od Morąga do Katowic
widziałem krzywdę, nie chce jej nikomu zrobić
nie bój się burzy
widzę pioruny same
kapie mi z nieba – tak robię kasę
pali sie niebo od Morąga do Katowic
widziałem krzywdę, nie chce jej nikomu zrobić

młode pokolenie mocno przekopane skunem
młody glock, ale proch się nie zmarnuje
może mówić młoda ze kurestwo to moda
bezczelnie zjadam tę scenę, wiec czekasz na solo ziomal
myślę tylko o gibonach od rana do wieczora
ciągle pale z ziomem towar
od rana do wieczora
obserwują mnie blokach
od rana do wieczora
myśli o mnie twoja siora
myślę tylko o gibonach od rana do wieczora
ciągle pale z ziomem towar
od rana do wieczora
obserwują mnie blokach
od rana do wieczora
myśli o mnie twoja dupa
jak pali ze toba towar

nie bój się burzy
widzę pioruny same
kapie mi z nieba – tak robię kasę
pali sie niebo od Morąga do Katowic
widziałem krzywdę, nie chce jej nikomu zrobić
nie bój się burzy

widzę pioruny same
kapie mi z nieba – tak robię kasę
pali się niebo od Morąga do Katowic
widziałem krzywdę, nie chce jej nikomu zrobić